

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81

SUWAŁKI

TELEFON Nr. 68
RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. Nr 63074

Z podróży Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do Poznania



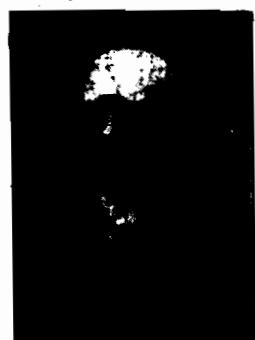
Staropolskim obyczajem prezydent miasta Poznania p. Ratajski przy-
muje Prezydenta Rzeczypospolitej chlebem i solą.

Przed wkroczeniem Kantonczyków do Szanghaju Panika wśród europejczyków

LONDYN, 19. 2. W Szanghaju 21 okretów wojennych, w tem 6 w każdej chwili oczekują wkro-
czeniia zwyczajnych wojsk kanton-
czyńskich, 4 francuskie i 1 włos-
kie.

W mieście pomimo obecności
wojsk angielskich, panuje panika.
Dla obrony kolonii cudzoziem-
skiej w zatoce stoi na kotwicy
rozpoczął

Nowy wiceminister



p. DOBROWOLSKI
wice-minister w Ministerstwie
Pracy i Rolnictwa

Agonja Brandesa

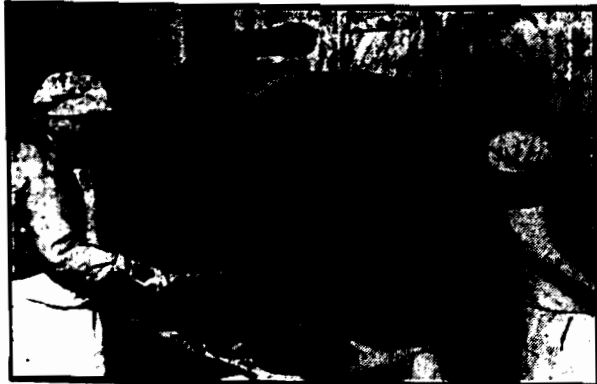
KOPENHAGA, 19. 11. Jerzy
Brandes walczy ze śmiercią. Od
wczoraj znajduje się on bez przy-
tomności. Stan jego jest najzłoty-
szy, niebezpieczny. Katastrofa mo-
że nastąpić w każdej chwili.

Śnieg na Sycylii

Burze niszczą ogrody
oliwne

RZYM, 19. 2. Dzienniki dono-
szą z Sycylii i Kalabrii o wiel-
kich mrozach i nieznanym zupeł-
nie w tych stronach burzach
śnieżnych, które na Sycylii wy-
zwały ogromne straty w ogro-
dach oliwnych. (ATE).

Obrazek nracowności dzielnych strzelczyń



Na kursie intendentury Strzel-
czyń. Nieładna sztuka jest wy-
piec takie oto kształtne, złociste,
„chrupiące” chleby żołnierskie
w górskiej kuchni polowej. Z za-
palem kształcą się w tej umiejęt-

Chamberlain ustąpił w razie zerwania Anglii z Rosją

LONDYN, 19. 2. „Daily Chro-
nicle” pisze, że Chamberlain za-
groził, iż w razie zerwania stosun-
ków dyplomatycznych z Rosją
będzie zmuszony ustąpić z gabi-
netu.



Córka sierzanta Danusia Mikulska wręcza bukiet kwiatów Prezyden-
towi Rzeczypospolitej na dworcu łódzkim.

STANY ZJEDNOCZONE skończą z awanturą w Nikaragui

LONDYN, 19. 2. „Times” donosi amerykański.
z Waszyngtonu, że sytuacja w
Nikaragui ponownie się zaostrzy
głównie z powodu niechęci
do czegoś dowodem jest wystanie
znaczących posiłków przez rząd
czekać stoi Sacaia.

Rośnie bogactwo Państwa

Rośnie nadzieja na lepszą przyszłość dla wszystkich
W skarbcach Banku Polskiego mamy
70,000,000 dolarów w złocie
i w gotówce

55,8 PROCENTU POKRYCIA ZŁOTEGO

WARSZAWA, 19. 2.
Bank Polski w rekordowym
wprost tempie zmierza do wy-
prowadzenia złotego na trwałe i
mocne drogi absolutnej stabiliza-
cji.

Każda dekada, to nowe zwy-
cięstwo ostrożnej i przewidują-
cej polityki kierownictwa naszej
centralnej instytucji emisyjnej.
Pierwsza dekada stycznia da-
ła nowe i poważne wzmocnienie

zapasów kruszczy 1 walut ob-
cych. Zapas złota wzrósł o 2,1
milionu i osiągnął 146,5 miliona
złotych w złocie,
walut zaś o 12,9 miliona zło-
tych do 200,1 miliona złotych
w złocie.

W pasywach obieg biletów
bankowych wzrósł bardzo nie-
znacznie, gdyż tylko o 700 tys.
zł. i wynosi 585,5 miliona zło-
tych.

MIEDZYNARODÓWKI przeciw faszyszmowi

BERLIN, 19. 2. Międzynaro-
dówka socjalistyczna i między-
narodówka związków zawodo-
wych odbędą zjazd w Amsterdamie
dn. 26 b. m.

W programie obrad jest sprawa
światowej konferencji ekono-
micznej oraz walka z faszys-
mem.

Bójka między studentami na dworcu w Bukareszcie o Cachina, który nie przyjechał

PARYŻ, 19. 11. Wczoraj na
dworcu w Bukareszcie doszło do
starcia pomiędzy studentami na-
cjonalistami a socjalistami i ko-
munistami, którzy oczekiwali
przybycia do Bukaresztu tran-
cuskiego deputowanego Marcela
Cachina.

Komlin runął i zabił 8 robotników Katastrofa w Leningradzie

MOSKWA, 19. 2. Na fabryce
„Krasnyj Putiłowicz” w Lenin-
gradzie runął jeden z komi-
nów fabrycznych. Ośmiu robotników
poniosło śmierć na miejscu.



Prezydent Rzeczypospolitej przed frontem kompanii honorowej na
dziedzińcu zamkowym w Poznaniu.

16 wyroków śmierci zapadnie znów na Ukrainie

MOSKWA, 19. 2. W Nieżynie za czasów hetmana Skoropad-
rozpoczął się proces 16 członków skiego.
organizacji „chleborobów”, któ- Pod sądni oskarżenia są o kon-
ra istniała na Ukrainie w r. 1918, rewolucji i szpiegostwo. Grozi
im kara śmierci.

D. Bachrach i 30 członków bandy fałszerskiej w czerwcu zasiądą na ławie oskarżonych NOWY AKT OSKARŻENIA JUŻ GOTOWY

WARSZAWA, 19. 2. Wiedeń 8-ym karny sądu o-
kregowego rozesał wreszcie ak-
ta oskarżenia trzydziestu oso-
bom, pociągniętych do odpowie-
dzialności, łącznie z b. aspiran-
tem Urzędu śledczego Danielem
Bachrachem, za udział w ban-
dzie fałszerszy paszportów zagra-
nicznych.

Akt oskarżenia był uzupełnia-
ny kilkakrotnie przez prokuratu-
rę i obejmuje obecnie kilkadzie-
siat stron bitego druku.

Na pierwszym miejscu posta-
wiono w nim Eljasza Gorena, po-
średnika, którego działalność ja-
ko kolportera wyrobów „wy-
twórni” była najenergiczniejsza.

Jest tam poza tem kilkunastu
innych pośredników z różnych
miast Rzeczypospolitej, dokła-
nie obsadzonej przez rozgałęzio-
ną bandę, są organizatorowie,
przybyli jak się okazuje z Nowe-
go Jorku z Samuelem Weistei-
nem na czele, dalej technicy
przedsiębiorstwa, pracujący pod
fachowem kierownictwem braci
Echtów z Warszawy i wreszcie
Daniel Bachrach, jako osobna po-
stać bardzo ważna, gdyż jak gło-
si akt oskarżenia, zapewniająca
bandzie bezkarność.

Dzięki osobie tego ostatniego,
przeprowadzane oddawna śledz-
two w sprawie fałszerszy pasz-
portów było bardzo utrudnione.
W urzędzie śledczym z reguły
ginęły akta, które mogłyby szkó-
dzić organizacji i urywał się wa-
tek tego czy innego dochodze-
nia.

Kto wygrał na loterii

WARSZAWA, 19. 2.

Zł. 25.000:	33365
Zł. 10.000:	77620
Zł. 5.000:	21490 70050
Zł. 3.000:	33361 69480
Zł. 2.000:	13265 17772 29860 41860
Zł. 1.000:	800 1124 3466 3626 7506
12459 16427 19770 40155 43459 59371	
60331 75356	
Zł. 600 na n-rv:	13163 20010 26810
29127 34797 39461 45042 57639 57743	
63238 68173 69850 70183 79966	
Zł. 500 na n-rv:	3938 15372 18009
21626 22791 22848 26985 28615 39424	
42771 52538 54504 56294 62112 63759	
65417 75207	
Zł. 400 na n-rv:	4569 5350 6035 6560
16221 17783 18832 19027 19960 21533	
22347 23715 24559 24867 25752 26167	
27233 28278 31234 31442 32852 33742	
35188 36510 36733 37175 37567 37978	
40179 40541 40920 43591 45177 46327	
49030 52595 55851 58457 60332 61636	
63606 66476 67214 69111 69557 74292	
75074 78519 78801	

Gumowa podkova



Dorożkarz warszawski, p. Mrowicki, wynalazł gumową podkove,
która „okuli” konia i która okazała się doskonałą w użyciu.

Dziwactwa paszportowe

Maz-ysły wyśadek na pograniczu francusko-włoskim

Na pograniczu włosko-francuskim w pobliżu Nicei, posiadała wieśniak francuski, Antoni Bonfante, skrawek ziemi, wkraczający na włoskie terytorium.

Przez 20 lat oral poczciwy Bonfante swą ziemię i zbierał plony. Przed kilku dniami, gdy pracował na zagrodzie, położony we Włoszech, zjawili się policjanci i rzekli:

— Proszę paszport! Bonfante nie posiadał tak ważnego obecnie dokumentu, więc oddany został władzom jako złoczyńca, który samowolnie przeszedł przez granicę.

Chłopa wypuszczono wprawdzie na wolność, ale nakazano mu postarać się stanowczo o paszport.

CAŁUS POD MIKROSKOPEM

220.000 bakterij przeniesionych z ust do ust

Pocałunek nie szkodzi rano w nocy jest jednak trucizną nad truciznami

Przebadano już wprawdzie oddawna, iż pocałunek należy do przyjemności niezdrowych.

Uczono nawet tego w wieku XVIII na pensjach żeńskich, a hrabina Rochefoucauld nie chciała mgdy pocałować swego męża w usta, bojąc się choroby.

Obawy te przysły, gdy pojawił się na dworze wersalskim słynny kawaler Manteluppi i do dziś nikt się nie boi pocałunku. Co będzie jutro — niewiadomo.

Oto dr. Budensen, bakterjolog, zbadał pod mikroskopem usta, których dotknął pocałunek i wyliczył, iż w momencie pocałunku ośmieszło na nich... 220.000 bakterij.

Były między nimi zarazki gruźlicy, tyfusu, chorób krwi, żółtaczki, influenzy, próchnicy zębów i wszelakiego rodzaju bakterie gnilne i ropne.

Słowem — okropność! Dr. Budensen zabrał się do stwierdzenia, jakie usta są najniebezpieczniejsze dla zdrowości publicznej.

Owół prawdziwa wyłęgarnia bakterij są nasznikowane wartości!

Zawierają one nie setki tysięcy, ale dziesiątki milionów zarazków, mogą zniszczyć całą ludzkość.

W pewnych porach pocałunek jest jednak względnie bezpieczny.

I tak rano, po dokładnym wymyciu ust, można się jeszcze odważyć na całusa.

Pod żadnym pozorem nie wolno jednak całować w nocy, wtedy pocałunek jest trucizną nad truciznami.

Dr. Budensen zbadał usta dam powracających z balów i znalazł na ich wargach takie mnóstwo bakterij, że nie mógł się ich nawet dokrzyć!

Cukier z drzewa

Sensacyjny doświadczenia szwedzkiego chemika

Sprawa otrzymywania cukru z drzewa znana jest od lat kilku nie mieccy chemicy.

W roku 1913 wykonano w laboratorium dr. Willstatera w Stutgarcie szereg doświadczeń. Cukier jednak otrzymany z drzewa, okazał się nieszkodliwy dla zdrowia — był brudny i nieczysty.

Dopiero przed kilkunastu dniami udoskonalono wynalazek dr. Willstatera i z retorty chemicznej wyszedł cukier biały jak śnieg.

W ogólnych zarysach sposobu otrzymywania kryształ z drzewa przedstawia się następująco: Trociny drzewne suszy się w t. zw. bebnach obrotowych i podaje działaniu kwasu solnego.

Otrzymany syrop odwadnia się i oczyszcza. Czy jednak cukier drzewny posiada taką samą wartość odżywczą, co buraczany lub trzcinyowy — niewiadomo.

Na maskaradę



I w ten sposób niewiasty pomagają swemu przystojniemu przebrać się w kostium „ambysty”, w którym występować maskaradzie ulicznej.

Yankes obwieszony jest „bombami”, które symulują niewinne ognie sztuczne, mające następnie uświetnić zabawę.

Wdzięczne uczennice



Siedząc na kolanach pani, czworonożna elegantka nauczyła się kunsztu kosmetycznego i z wrodzoną zrecznością operuje lusterkiem, pudrem i — kto wie, może nawet — szminką

900 lat milczenia

Niezwykła uroczystość klasztorna we Francji

Klasztor Kamedułów w Roquebrane sur Argens w pobliżu Tulonu we Francji, święcił w tych dniach niezwykłą w dziejach uroczystość, a mianowicie jubileusz 900 letniego istnienia.

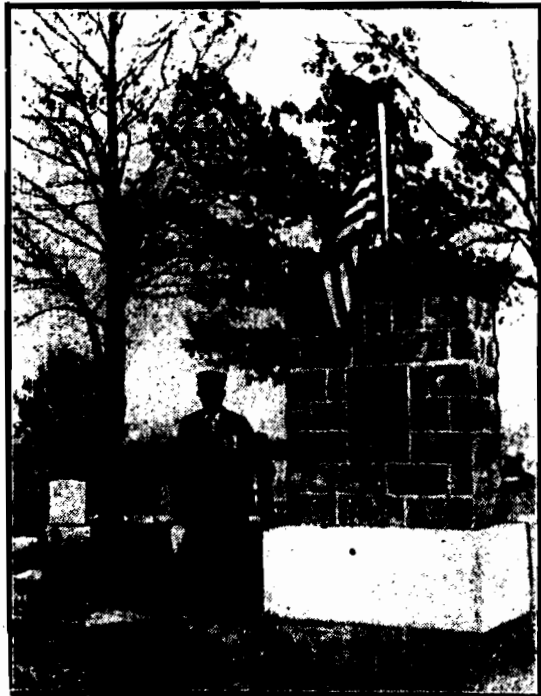
Klasztor w Roquebrane założony w roku 1028 istnieje na tem samem miejscu po dzień dzisiejszy, jaskółka kilkakrotnie przebudowano go w ciągu wieków.

W piwnicach kościelnych znajdują się jeszcze dotąd groby pierwszych zakonników, którzy po przyjęciu reguły św. Romualda osiedli we Francji.

Kameduły są jedynym z najstarszych zakonów, obowiązuje ich męczeństwo i ścisła klauzura.

Przy spotkaniu witają się pozdrowieniem: — Memento mori! (Pamiętaj o śmierci).

Budowniczy swego własnego nagrobka



Jest nim amerykański weteran J. B. Smith, który własnoręcznie wznosił sobie nagrobek i za życia rozporządził się co do swego pogrzebu

Romantyczny pojedynek w puszczy brazylijskiej zakończony oberkiem wśród kaktusów

Wśród brazylijskich lasów zamieszkuje pata kolonia Hamonia, która w znacznej części przebiega w lasach.

Hamonia posiadała pięć kłopotliwych, opnie bardzo kłopotliwych, wędrownych i lubiących się w zabawach ludzi.

Jakośkolwiek środowisko w lasach pełno na emigrantach, którzy przyjeżdżali oni, tradycyjnie, z kaktusów, oberków i kupa kaktusów, a w każdej niedziele aż trzęsła się świątynia karociny od śpiewów i tańców.

Brazylijska dziewczęta zjeżdżają chętnie na słynne zabawy w Hamonię.

Półna Brazylijska Paola Diabanez zakochała się na śmierć w pana Wojciechu Mikule, który przed 20 laty przywędrował ze swym rodzicami, jako mały chłopak, do Hamonii.

W końcu wchodzili w drogę rodziny Paoli i postanowili go zaślubić.

Zrobił nawet na niego zasadzkę, poranił go i nieprzytomnego wrzucił w bagno.

Stało się to przed kilku miesiącami. Mikula wyratował się cudem z tonięcia, odzyskał zdrowie i za wszelką cenę postanowił zemścić się na pociągającym Paole.

Medzy Hamonią a sąsiednią brazylijską kolonią rozpoczęły się krwawe boje, godne pira Homera.

Ne było dnia, aby komuś nie przetrącono kości, lub kogoś nie porażono.

Wreszcie starsi wpadli na pomysł, iż sprawę powinien rozstrząsać mediatek na strzeżby myśliwskie, nabite kulami. Odległość 40 kroków, dziesięciokrotna wymiana strzałów. Na mecie stał Wojciech Mikula i Lu-

cian Fabry, jako konkurencji do tego dziewczyny.

Oddano po pięć strzałów, a wszystkie były celne. Zapaśnicy mieli podurawione ubrania, po-przestrzelane kanelusze, lecz żyli i nie ostryli w zapale.

— Ognia! — zakomenderował po raz szósty sekundant, a kula ugodziła Lucjana w udo. Wojciech zaś wystrzelił z bólu, rozszarpane miał bowiem ramie.

Wmieszkała się wreszcie w sprawę urzędowa osoba, nosząca tytuł „subdelegacja de policja” (ko misarza policji) i wydała wyrok: — Dość przelewu krwi! Obaj kawalerowie są dzielni i godni miłości! Niech dziewczyna sama wybiera!

Paola rzuciła się na szyję Wojciecha, a spór dwu osad zamienił się w przyjaźń.

Wspomnie więc wycinają oberki w cieniu egzotycznych kaktusów.

Demonstracyjny bal czarnej nędzy w PARYŻU

Z Paryża donoszą: Bezrobotni w Paryżu powzięli myśl zorganizowania demonstracyjnego balu pod nazwą „balu czarnej nędzy”.

Bezrobotni mieli pojawić się na nim w lachmanach żebraków. Rząd zakazał urządzenia tego balu.

Klub optymistów



Powstał naturalnie w Ameryce, grupując ludzi obojętnej i każdego wieku, których jedynym obowiązkiem jest patrzeć na życie — róż-

wo. Ilustracja nasza przedstawia gro-n członków tego klubu na wycieczce pod Nowym Jorkiem.

Strzał w kawiarni

Tragiczna nieostrożność w obchodzeniu się z bronią

WARSZAWA, 18.2.

W kawiarni przy ul. Płockiej nr. 61 należącej do Kazimierza Debińskiego wczoraj wieczorem miał miejsce tragiczny wypadek.

Około godziny pierwszej w nocy, gdy w lokalu było jeszcze sporo gości, starych bywalców kawiarenki, padł zmiennak strzał.

Przerażeni goście zerwali się od stolików.

Równocześnie gospodarz Kazimierz Debiński z głuchym jękiem upadł na podłogę.

Stojąca obok kontuaru znajoma jego Irena Ahupańska, mieszkanka Rembertowa, widząc upadającego Debińskiego, rzuciła dymiacz jeszcze rewolwer na podłogę.

— Boże, co ja zrobiłam?... — zawołała przerażona i rzuciła się na ratunek Debińskiego.

Lekarz stwierdził ranę jamy brzusznej. Kula została wewnątrz. W stanie ciężkim przewieziono Debińskiego do szpitala żydowskiego na Czystem.

Z zeznań świadków wynika, że Ahupańska oglądając rewolwer, cyngiel. Kula trafiła Debińskiego, przez nieostrożność pociągnęła za.

Obecna podczas całego zajścia jedna z dziewcząt, dostała ataku hysterii.

Ahupańska do czasu wyświetlenia sprawy zatrzymano w 22 komisariacie.

Kłęska krótkich sukienek

Komisja ministerjalna wyrokuje o pończotkach i sukienkach

Węgry pragną zaprowadzić w swym kraju surowe obyczaje.

Minister spraw wewnętrznych wydał niedawno rozporządzenie,

iż mężczyźni, nagabyjący na ulicach samotne kobiety, mają być pociągani do surowej odpowiedzialności.

Tym samym edyktem wzbroniono Węgom przeklinać, a brutalnie, niestosownie się do tego przepisu, są karani grzywnami i aresztem.

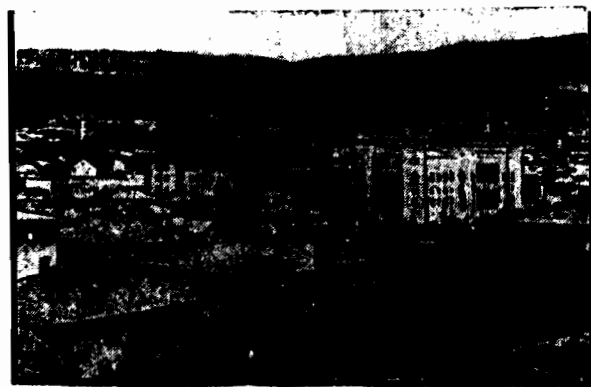
Nie dość na tem.

Zwrócono uwagę na wyższe szkoły żeńskie, a przed kilku dniami komisja, złożona z przedstawicieli ministerstwa oświaty i kilku starszych pedagogów, odwiedziła jedno z najelegantszych pensji, gdzie kształcą się córki zamożnych rodzin węgierskich.

Uczennice, które nosiły pończochy koloru ciała, miały umalowane usta lub sukienki, sięgające do kolan, odesłano do domu i zagrożono im wydaleniem ze szkoły, jeśli nie będą się ubierały w długie sukienki, czarne pończochy i nie przestaną używać farby.

Popłoch padł na węgierskie dziewczęta.

Kraj nawiedzony przez trzęsienie ziemi



SERAJEWO



MOSTAN

